

**Patryk Witzak**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## ANDRZEJ NIEMOJEWSKI I MICHAŁ ARCYBASZEW WOBEC REWOLUCJI 1905 R.

**Key words:** Russian Revolution 1905, Andrew Niemojewski, Mikhail Artsybashev

Przełom XIX i XX w. przyniósł Europie nasilenie ruchów rewolucyjnych spowodowanych walką klasy robotniczej o zwiększenie swoich praw. Ferment społeczny nie ominął również Rosji. Niezadowolenie ludu, klęska w wojnie z Japonią i, zdaniem wielu, nieudolność Mikołaja II doprowadziły do tego, iż imperium rosyjskie całkowicie zmieniło swoje oblicze. Swego rodzaju próbą generalną i zapowiedzią przełomowych dla Rosji wydarzeń 1917 r. stała się krwawa niedziela i tzw. pierwsza rewolucja rosyjska 1905–1907 r. [Zajączkowski 2009, 154–156]. Rewolucja 1905 r. odcisnęła silne piętno nie tylko na ówczesnej literaturze rosyjskiej, lecz także na literaturze młodopolskiej. Nie należy zapominać o tym, że po niepowodzeniu powstania styczniowego Królestwo Polskie, chociaż nie zostało przez carat zlikwidowane, to praktycznie utraciło swoją autonomię. Dlatego też dla Polaków solidaryzowanie się z Rosjanami miało głębszy wymiar niż walka o prawa robotnicze. Oni walczyli również o wolność i poszanowanie polskości [Klonowski 1955, 5].

W swojej monografii, pt. *O tym, jak Młoda Polska posiwała*, J. Jakóbczyk wylicza aż pięćdziesięciu dwóch pisarzy młodopolskich, którzy w swojej twórczości poruszyli tematykę rewolucji 1905 r. Przy czym badacz podkreśla, iż z pewnością nie jest to lista pełna [Jakóbczyk 1992, 7]. T. Wróblewska stwierdza nawet, że „rewolucyjny temat stał się modą” [Wróblewska 1968, 80]. Ogrom materiału sprawia, iż z jednej strony cieszył się on dużym zainteresowaniem badaczy<sup>1</sup>, z drugiej – jest to materiał na tyle różnorodny, że niezwykle trudno go przejrzeć i sklasyfikować. Pomimo tego, że swego czasu temat rewolucji 1905 r. w literaturze młodopolskiej był dość intensywnie eksploatowany przez polskich literaturoznawców nadal pozostaje w tym obszarze wiele do zbadania, o czym

<sup>1</sup> Na szczególną uwagę zasługuje praca zbiorowa pod red. M. Janion, w której kilka obszernych szkiców poświęcono rewolucji 1905 r. [Janion 1971]. Ciekawe, iż książkę wydrukowano w Łódzkiej Drukarni Dzielowej, mieszczącej się przy ul. Rewolucji 1905 r.

może świadczyć chociażby wydana w ubiegłym roku monografia bydgoskiego polonisty M. Kurkiewicza, który obraz rewolucji analizuje w kontekście motywu krwi [Kurkiewicz 2013, 162–313].

Na wydarzenia lat 1905–1907 można spojrzeć z dwóch perspektyw: polskiej i rosyjskiej. Jako materiał egzemplifikacyjny posłuży nam zbiór opowiadań A. Niemojewskiego, pt. *Ludzie rewolucji*<sup>2</sup> oraz rewolucyjna proza przyszłego emigranta M. Arcybaszewa. Obaj pisarze w okresie świetności wywoływali swoimi poglądami żywe dyskusje w środowisku literackim Rosji i Królestwa Polskiego<sup>3</sup>. Obaj po śmierci zostali również na długie dziesięciolecia zapomniani, a ich twórczość pomału na nowo wkracza do świadomości współczesnych czytelników i krytyków.

Cykl nowel Niemojewskiego, wydany pod wspólnym tytułem *Ludzie rewolucji*, światło dzienne ujrzał w 1906 r., a więc właściwie jeszcze w trakcie trwania zawieruchy rewolucyjnej. Tym samym Niemojewski stał się jednym z pierwszych, który zareagował na rozgrywające się wokół niego wydarzenia. Dlatego też nie dziwi fakt, że utwory te mają charakter szkicowy, publicystyczny, odbiegający od późniejszych literackich ujęć obrazu rewolucji, jakie wykreowali m. in. A. Strug, S. Żeromski czy W. Reymont [Strug 1971, 1947; Żeromski 1964]. Krótkie formy prozatorskie Niemojewskiego wyróżnia za to duża wartość dokumentalna. Stanowią swego rodzaju reportaż z pola walki. Na tomik *Ludzie rewolucji* składa się osiem niewielkich objętościowo nowel, które konstruowane są wokół pojedynczych scen, epizodów, zdarzeń, mających charakter zindywidualizowany i rozumianych jako „najdrobniejsze cząstki fabuły” [Handke 2008, 275]. J. Jakóbczyk konstatuje, iż zdarzenia w utworach Niemojewskiego są „osamotnione” i „pozbawione możliwości organizowania się w bardziej skomplikowane konfiguracje, brakuje bezpośrednio «przed» i «po»” [Jakóbczyk 1992, 50]. A. Grajewska określa omawiane utwory Niemojewskiego jako „obrazki z życia rewolucjonistów”. Literaturoznawczyni podkreśla, że „główny akcent Niemojewski stawia nie na ideologiczną interpretację opisywanych wydarzeń, lecz na sposoby rewolucyjnego działania”. Prowadzi to do tego, iż brak w *Ludziach rewolucji* „ogólniejszego spojrzenia na to, czym jest rewolucja, (...) na spodziewane i dokonujące się konsekwencje” [Grajewska 1971, 201].

W otwierającym cykl *Ludzie rewolucji* opowiadaniu *Ptak* autor wyklada filozofię i etykę prawdziwego rewolucjonisty, której nosicielem jest tytułowy Ptak – pracownik podziemnej drukarni. Podstawowym zadaniem, stawianym przez Niemojewskiego przed idealnym rewolucjonistą jest przekreślenie swojej przeszłości. Autor przekonuje: „Nie masz matki, nie masz ojca, (...) nie pragniesz szczęścia, nie ulegasz pokusom sławy, nie wierzysz w żadne nagrody przed grobem i za grobem, żyjesz anonimowo, pracujesz

<sup>2</sup> A. Niemojewski, *Ludzie rewolucji i inne opowiadania*, wstępem poprzedził J. Krzyżanowski, Czytelnik, Warszawa 1961. Cytując fragmenty opowiadań wchodzących w skład tego cyklu strony podawać będę w nawiasach.

<sup>3</sup> J. Krzyżanowski w swoim szkicu o Niemojewskim pisał: „[...] namiętnie atakowany przez ludzi, którym słowo „postęp” z trudem przychodziło przez usta, zarliwie podziwiany przez tych, którzy słowem tym się zachłystywali przy każdej sposobności. Ile w tym rozgłosie tkwiło jakichś nieporozumień, przekonać się łatwo...” [Krzyżanowski 1961, 5]. Na temat kontrowersji, jaki wywoływała twórczość M. Arcybaszewa pisał I. Michajłowski [Михайловский 2011, 236–240].

anonimowo, cała moralność twoja jest etyką anonima rewolucyjnego” [189]. Zdaniem cytowanego już J. Jakóbczyka „osamotnienie rewolucjonisty” oraz „zrezygnowanie z życia rodzinnego” w celu całkowitego poświęcenia się działalności rewolucyjnej jest jednym z głównych motywów rewolucyjnej prozy Młodej Polski. Literaturoznawca podobne akcenty odnajduje m. in. w *Żydóweczce* M. Konopnickiej oraz *Wigiliach* A. Struga [Jakóbczyk 1992, 54].

Niemojewski nie poddaje idealizacji rewolucji jako zjawiska niszczycielskiego. Śmierć w cyklu *Ludzie rewolucji* jest wszechobecna, jednak jej nieuchronność nie wywołuje wśród rewolucjonistów przerażenia. Jest ona bagatelizowana. W omawianym przez nas *Ptaku* czytamy: „Nad każdym z nich (nad rewolucjonistami – P.W) wyrósł niesformułowany wyrok śmierci. Ale śmierć jest fizjologicznie i psychologicznie tylko kwestią nerwów, a przyrodniczo i filozoficznie tylko przemianą materii” [192]. Tytułowy Ptak bez chwili wahania poświęca własne życie dla ocalenia od dekonspiracji tajnej drukarni, dla której pracował. Na jego martwym licu nie malował się grymas bólu i strachu, lecz błęgiego spokoju: „jak gdyby ten kulą przewiercony mózg myślał jeszcze, a myśląc widział oczyma duszy nowe mieszkanie (...) i jakiegoś nowego Ptaka, który co rano wychodzi z bibułą zadrukowaną, a co wieczór wraca z bibułą świeżą” [195].

Warto zwrócić uwagę, iż Ptak, hołdujący etosowi rewolucjonisty, jest osobą całkowicie anonimową. Anonimowość jest główną cechą bohaterów rewolucyjnego cyklu Niemojewskiego. Autor ukazywał swoich bohaterów w akcji, w trakcie wykonywania określonych zadań. To właśnie kolejne zadania określały rewolucjonistę, a nie jego wewnętrzne przeżycia. I. Maciejewska w związku z tym stwierdza, iż w nowelach Niemojewskiego ważni nie są rewolucjoniści, lecz ich czyny. Badaczka dodaje: „Ta redukcja osoby na rzecz wielkich wydarzeń dotyczyła także sfery mentalno-ideologicznej. Ludzie rewolucji, dokonujący czynów wymagających odwagi i inteligencji, nie są przedstawiani w myśleniu, nie reprezentują w tego typu literaturze homo politicus” [Maciejewska 1991, 56]. Również w noweli o przewrotnym tytule *Święto rewolucji* odnajdujemy kontynuację specyficznego postrzegania śmierci oraz gloryfikację anonimowości. Niemojewski w niej pisze: „W rewolucji zaciera się nieubłagana linia demarkacyjna między żywymi a poległymi. Oni wszyscy razem stanowią – jedną walczącą społeczność” [225].

W *Ludziach rewolucji* Niemojewski sięgnął także po często powtarzający się w młodopolskiej literaturze rewolucyjnej motyw antagonizmu między synem a ojcem. Za przykład może nam posłużyć opowiadanie *Jur* inspirowane prawdziwymi wydarzeniami. 1 listopada 1905 r. w trakcie demonstracji rewolucyjnej zginął Melcer – Rosjanin, syn pułkownika żandarmerii. Jak podaje A. Grajewska, ten autentyczny epizod stał się także tematem opowiadania *Przeciw ojcu* Marion (właśc. Cecylia Glucksman) oraz *Rewolucji* K. Tetmajera [Grajewska 1971, 196]. Młody Jur, bohater utworu Niemojewskiego, stopniowo porzuca swoje środowisko i angażuje się w działalność rewolucyjną Polaków. Raniony kulą przez rosyjskiego żołnierza Jur ginie, a jego zakrwawiony szynel staje się sztandarem rewolucjonistów [245].

Śmierć Jura nabiera symbolicznego znaczenia i może być interpretowana jako ponowne zbliżenie się do siebie dwóch nacji: polskiej i rosyjskiej. Wskazuje na to ogromny

szacunek rewolucyjnego tłumu, który rozstał się aby matka mogła ucałować poległego syna [245]. Możemy założyć, że przelana przez Jura krew zmywa hańbę jego ojca, bowiem sam bohater wspomina, iż „nic nie pozostało, tylko tym czerwonym odczynnikiem zmyć piętno Kainowe” [229]. M. Kurkiewicz nazywa śmierć młodego Rosjanina „krwawym progiem” oraz „symbolem zgody” obu narodów [Kurkiewicz 2013, 276]. Rzeczywiście możemy stwierdzić, że pojednanie Polaków i Rosjan stanowi główny temat tego opowiadania. Jur w rozmowie ze swym kompanem, również Rosjaninem, przekonuje: „ruski człowiek to jeszcze niekoniecznie starszy cenzor i płaszcz z czerwoną podszewką. Ruski człowiek to już Sazanow, Kalajew, to robotnik zbuntowany, to owe tłumy, do których strzelano w Petersburgu” [229].

Wspólnota dążeń i solidarność narodu polskiego i rosyjskiego pojawia się również we wspomnianej już *Latawicy*. Wydarzenia w Sewastopolu, Charkowie czy Petersburgu stopniowo zasklepiały „dziejową ranę nienawiści do ludu rosyjskiego” [210], którą za wszelką cenę próbowała rozerwać na nowo kontrrewolucja, głosząc hasła: „Moskal was zdradzi”; „Moskal urządzi tylko prowokację, aby tym łatwiej wziąć was potem za łeb” [211].

Cykl *Ludzie rewolucji* Niemojewskiego zamyka nowela *Pan Jezus w Warszawie*. Utwór ten opowiada o Chrystusie wysłanym do Polski aby stwierdzić, czy plotki na temat tragicznej sytuacji w kraju nad Wisłą są prawdziwe. Po zesłaniu na Ziemię trafia on do warszawskiego aresztu. Nowela *Pan Jezus w Warszawie* silnie piętnuje działalność Kościoła katolickiego w omawianym przez nas okresie. Chrystus relacjonując Ojcu wydarzenia rozgrywane się w Warszawie stwierdza: „Cuda się dzieją na polskiej ziemi, choć kanoniki rażone ślepotą, a biskupy na lęk ludzki głuche” [261]. W opowiadaniu ponownie poruszony został także wątek jedności. Rewolucja przedstawiona została jako zjawisko jednoczące masy. O ile w *Jurze* doszło do pojednania Rosjan i Polaków, o tyle w utworze *Pan Jezus w Warszawie* bratają się przedstawiciele wszystkich partii oraz wyznawcy różnych religii (Żydzi z katolikami) [261]. Tym samym wspólnota więzienia stwarza wspólnotę celów [Maciejewska 1991, 56]. W opowiadaniu *Pan Jezus w Warszawie* Niemojewski podsumowuje poglądy wyłożone wcześniej przez siebie w pozostałych utworach *Ludzi rewolucji*.

W świetle powyższej analizy możemy jednoznacznie stwierdzić, iż rok 1905 był dla Niemojewskiego momentem przełomowym w historii swojej ojczyzny. Pisarz pokładał ogromne nadzieje w działaniach rewolucyjnych rozgrywających się zarówno na obszarze Królestwa Polskiego, jak i imperium rosyjskiego. Dlatego też jego utwory o tematyce rewolucyjnej cechuje zrozumienie dla opisywanych krwawych wydarzeń oraz całkowite poparcie dla rewolucjonistów.

Rosyjscy pisarze, postrzegając działania rewolucyjne 1905 r. z innej perspektywy niż młodopolanie, na stronicach swoich utworów często tworzyli przeciwstawne obrazy rewolucji. Jednym z rosyjskich literatów, którzy stanowczo zareagował na wydarzenia 1905 r. był przyszły emigrant pierwszej fali uchodźstwa rosyjskiego M. Arcybaszew. Pisarz odpowiedział na rewolucję całym cyklem nowel i opowiadań, wśród których znajdują się m. in. *Rewolucjonista* [1912], *Krwawe piętno* [1906], *Cienie poranka* [1907], *Ludzka fala*

[1907]. Rozważania na temat zasadności walk rewolucyjnych znaleźć możemy również w jego innych utworach, nie poświęconych w całości tematowi rewolucji, takich jak nowela *Przerażenie* [1905], czy głośna powieść *Sanin* [1907]. A. Błok, oceniając rewolucyjną twórczość autora *Sanina*, pisał: „Арцыбашев – бесспорно талантливый писатель и более сознательный, чем писатели-специалисты революции” [Блок, online].

Podobnie jak Niemojewski, Arcybaszew bohaterami swoich rewolucyjnych utworów uczynił przede wszystkim ludzi prostych, a nie wysoko postawionych działaczy, intensywnie włączających się w działalność antycarskich partii i organizacji. Bohaterowie Arcybaszewa to ludzie często nieświadomie i wbrew swej woli umieszczeni w centrum walk rewolucyjnych. Cytowany wyżej Błok podkreślał, iż Arcybaszewowi „удается гораздо лучше психология масс, а не индивидуальная психология” [Блок, online], co, jak już zauważyliśmy, wyróżniało również krótkie formy prozatorskie Niemojewskiego. Mimo wszystko jednak Arcybaszew koncentrował się również na wewnętrznym świecie kreowanych przez siebie bohaterów, co znalazło odzwierciedlenie w opowiadaniu *Krwawe piętno* [Арцыбашев 2009]<sup>4</sup>. W utworze tym Arcybaszew przedstawia jeden z epizodów 1905 r. z perspektywy tzw. „małego człowieka” – Anisimowa, naczelnika kolejowej stacji, do której zbliżają się carskie wojska w celu stłumienia powstania. Arcybaszew z detalami rozprawia o wewnętrznych rozterkach tego nieszczęśnika skazanego na śmierć. Anisimow jest pełnym przeciwieństwem wykreowanego przez Niemojewskiego etosu rewolucjonisty, którego wzór stanowił Ptak. Bohater Arcybaszewa pomimo tego, iż zdaje sobie sprawę z beznadziejności swej dotychczasowej egzystencji, nie chce umierać. Kurczowo trzyma się życia stwierdzając: „мне жаль и ту жизнь, которая у меня! Какая бы она ни была, а жаль...” [458]. W przeciwieństwie do bohaterów *Ptaka* Niemojewskiego, Anisimow nie wyrzeka się także w swojej ostatniej godzinie rodziny i pisze do żony list, w którym próbuje ubrać w słowa targające nim emocje [461]. Robi to jednak bardzo nieudolnie, gdyż, jak zaznacza T. Prokopow, sam nie jest w stanie pojąć tego, co dzieje się w jego wnętrzu i wokół niego [Прокопов 1994, 16]. A. Wołkow dodaje, że w finale *Krwawego piętna* Arcybaszew obnaża fakt, iż ani Anisimow, ani tłum rewolucjonistów, nie rozumieją tak naprawdę o co walczą i w imię czego giną [Волков 1964, 123]. Myśl ta znajdzie swoją kontynuację również w innych rewolucyjnych utworach autora *Sanina*.

Obraz rozstrzelanego Anisimowa ukazuje bezwzględność rewolucji oraz jej niszczyielski charakter. Różowa plama krwi na białym śniegu symbolizuje natomiast antynomię człowiek-przyroda. A. Błok zauważał w związku z tym, że: „погружаясь в стихию революции, Арцыбашев начинает чувствовать природу, окружающие предметы, все мелочи – гораздо ярче и тоньше” [Блок, online]. Kontrast między ludzkością a przyrodą potęgują także promienie jasnego słońca, które pomagają wsiąknąć krwawemu piętnu w „рыхлую живую землю” [466]. Tym samym można dojść do wniosku, iż ludzkość stanowi dla Arcybaszewa symbol niszczyielskiej siły, przyroda natomiast – dojrzewania i życia.

<sup>4</sup> Dalej w tekście strony cytatów z tego utworu podaję w nawiasie. Uwaga dotyczy również pozostałych tekstów Arcybaszewa.

Poruszony przez Arcybaszewa temat niezrozumienia dla hasel rewolucji i bezmyślnego angażowania się w działalność rewolucyjną poruszony został także w pierwszej rosyjskiej powieści pornograficznej, pt. *Sanin* [Арцыбашев 2009]. *Sanin* został wydany w tym samym roku co *Matka* Gorkiego [Gorki 1974] i jest swego rodzaju odpowiedzią na utwór autora *Myśli nie na czasie*. Obaj pisarze ukazują w jaki sposób idee rewolucji oddziałują na młodych Rosjan, wywodzących się z niższych warstw społecznych. O ile jednak bohaterów Gorkiego znamionuje pełne zrozumienie dla głoszonych przez siebie hasel i wiara w słuszność walki i podejmowanego ryzyka, o tyle Arcybaszew całkowicie dyskredytuje środowiska rewolucyjne. Spotkania walczących o prawa robotnicze w *Matce* młodych socjalistów są pełne pasji i przybliżyły ich do „życia godnego ludzi” [30], każde ich zebranie „było jak gdyby szczeblem długiej, pochyłej drabiny, która wiodła gdzieś w dal z wolna podnosząc ludzi” [31].

Rewolucjoniści Arcybaszewa są natomiast znudzeni, pozbawieni chęci podjęcia realnej walki, ich działalność ograniczała się do czytania niezrozumiałych dla nich broszur. Jeden z głównych działaczy rewolucyjnych prowincji Szaftrow był, zdaniem innego bohatera powieści – Jurija Swarożycza, „наивным студентиком, играющим в революцию” [63]. Swarożycz, niegdyś aktywny rewolucjonista, zesłany za swą działalność na rodzinną prowincję, przedstawiony został przez Arcybaszewa w sposób karykaturalny. Czytając na jednym z posiedzeń tekst broszury nie zastanawia się on nad jej treścią, lecz nad tym, czy jego oratorskie zdolności zrobią odpowiednie wrażenie na jednej ze słuchających go kobiet [65]. Tak ostra krytyka działalności rewolucyjnej sprawiła iż Arcybaszew i Gorki znaleźli się po dwóch stronach barykady i ich stosunki znamionowała wzajemna niechęć<sup>5</sup>.

Niezrozumienie dla rewolucyjnych hasel wyróżnia także nowelę *Cienie poranka* [Арцыбашев 2009], do której Arcybaszew wprowadza wątek suicydologiczny, co potęguje potępienie rewolucji jako takiej. Liza i jej przyjaciółka Dora decydują się na odebranie sobie życia po tym, jak umiera ich towarzysz, przewodniczący koła rewolucyjnego. Dziewczęta w jednym momencie straciły nie tylko przyjaciela, ale przede wszystkim sens dalszego egzystowania, choć ostatecznie na samobójstwo, poprzez strzelenie do siebie z rewolweru, zdecydowała się tylko Liza. Przed dokonaniem aktu definitywnego samobójcznie spisały krótki list: „В смерти нашей, конечно, просим никого не винить. Мы умираем оттого, что жизнь вообще не стоит того, чтобы жить” [387].

Arcybaszew ukazuje na przykładzie Lizy jak niebezpieczne może stać się dla jednostki zbyt silne poczucie przynależności do kolektywu. Stosując nomenklaturę E. Durkheima, Lizę moglibyśmy określić typem samobójcy-anomisty. Francuski socjolog przekonywał bowiem, iż warunkiem tego rodzaju samobójstwa jest zaprzestanie regulowania działalności ludzkiej [Durkheim 2011, 331]. W tym przypadku jest to działalność organizacji rewolucyjnej. Jak przekonuje Durkheim, tak nagła zmiana wywołuje wstrząs u osoby, która pozostaje przy życiu. Ponieważ nie jest ona przystosowana do nowych warunków, staje się bardziej podatna na samobójstwo. M. Nikołajew dodaje, że wprowadzając do swojego opowiadania taką fabułę, Arcybaszew próbuje podkreślić całkowity

<sup>5</sup> Patrz na ten temat więcej: [Krzyżowska-Protasienia 2004 t. LXXI, 72–75].

brak sensu żywiołu rewolucji oraz jej niszczyielską siłę [Николаев, online]. Przecież Dora, która ostatecznie nie zdecydowała się na akt definitywny, jakim jest odebranie sobie życia, w zakończeniu utworu zostaje schwytana przez wojska carskie i, jak możemy się domyślić, ginie.

Najbardziej reprezentatywnym utworem dla rewolucyjnej linii twórczości Arcybaszewa jest nowela *Ludzka fala* [Арцыбашев 1994, II]. W napisanym w 1907 r. utworze przeplatają się epizody powstania w Moskwie, powstania marynarzy w Sewastopolu oraz historia pancernika „Potiomkina” i rozruchy w odesskim porcie. O ile we wspomnianych wyżej utworach Arcybaszew opowiadał o prostych ludziach rzuconych wbrew swojej woli w centrum walk rewolucyjnych, o tyle w *Ludzkiej fali* pisarz próbuje naszkicować różne postawy wobec rozgrywających się wydarzeń.

W związku z powyższym Błok wyróżnił dwa typy pisarzy, tzw. „czechowców” i „gorkowców”. W związku z tym autor *Dwunastu* pisał: „Герои революционных повестей горьковского типа — люди обреченные, пропадают, так пропадают, — зато делают дело. Герои же «чеховцев» сводят зачастую счеты с бытом, с жизнью (...) Их немного жаль, потому что они типичные славные люди, а не босяческие «умопостигаемые характеры», напропалую прожигаяющие жизнь” [Блок, online].

Zdaniem Błoka „gorkowcy” wymykają się śmierci, a „czechowcy” wręcz przeciwnie, wciąż przybliżają się do niej. Do „czechowców” zaliczyć możemy Arcybaszewa i wykreowanego przez niego głównego bohatera *Ludzkiej fali* – młodego studenta Konczajewa, będącego wyrazicielem jednej z trzech postaw wobec przełomowych wydarzeń 1905 r.

*Ludzka fala* rozpoczyna się od stwierdzenia, że: „через несколько часов город будет разгромлен пушками, что на тротуарах будут валяться трупы” [572]. Tej proroczej wizji tragicznych wydarzeń Arcybaszew od razu przeciwstawia opis spokojnej przyrody, nie robiącej nic sobie z tego, że ludzkość na własne życzenie dokonuje samozagłady: „от газонов бульвара тянет густым, пряным запахом земли, с моря дует теплый, почти летний ветер и дышится так легко, как может дышаться только теплой, тихой и ясной весной” [572].

Spacerujący Konczajew zamiast strachu odczuwa silne podekscytowanie i podniecenie [573]. Tym samym już na początku noweli *Ludzka fala* Arcybaszew kreśli pierwszy typ bohatera-rewolucjonisty i jego stosunek do rewolucji. Konczajew to idealista, wierzący w zasadność rewolucji. Podobnie jak bohaterowie utworów Niemojewskiego zdaje on sobie sprawę z tego, iż wprowadzanie wielkich zmian potrzebuje ofiar. Opozycjonistą Konczajewa jest lekarz Ławrienko, który swoje lata młodości dawno ma już za sobą. Arcybaszew zestawia ze sobą młodość naiwność i roztropność, charakterystyczną dla osób z dużym bagażem doświadczeń. Ławrienko próbuje studzić zapał Konczajewa, przekonując, że ponoszenie ofiar nie ma sensu, ponieważ: „Свобода будет для тех, кто останется в живых, кто в число жертв не попадет (...) А для тех, кто погибнет, будет уже не свобода, а только смерть. (...) для них все будет кончено, и кто же покажет им за что они умерли...” [578]. Lekarz zarzuca młodemu pokoleniu brak wyobraźni i niedojrzałość: „Вы хотите свободы, хотите (...) сделать революцию и освободить

людей (...) Но мне кажется, что вы ставите революцию выше своей жизни только потому, что вы еще очень молоды душой и не успели сознать, какое (...) сокровище для вас – ваша жизнь” [579]. Nie mniej jednak, pomimo poczucia braku sensu podejmowania jakiegokolwiek walki Ławrienko chce spełnić swój obowiązek i bierze udział w powstaniu. Zachowuje się inaczej niż inny bohater analizowanej noweli, również lekarz, Zarnicki, który pomimo obietnic w ostatniej chwili wycofuje się z podjęcia walki sprzeniewierzając się swojej maksymie, wedle której: „Лучше тридцать лет жить, да пить живую кровь, чем жить триста лет, да питаться мертвечиной” [603].

W *Ludzkiej fali* Arcybaszew podkreśla niezaprzeczalny wpływ rewolucji na dusze wszystkich jej uczestników i obserwatorów. Uwagę zwracał na to jego bohater Konczajew: „Важно то, что все почувствовали, что такое свободная жизнь, почувствовали, как с нею и все становятся лучше, общительнее, интереснее... Этого уже не забудут...” [603]. Arcybaszew daleki jest jednak od aprobaty młodzieńczego buntu Konczajewa, bliżej mu natomiast do Ławrienko czy Zarnickiego, którzy w ostateczności ocalili to co mieli najcenniejsze, czyli swoje życie. Skrytykował tę postawę po raz kolejny M. Gorki, stwierdzając, że: „Люди «Человеческой волны» – сплошь трусы” [Горький, online].

W świetle przeprowadzonej wyżej analizy rewolucyjnych utworów A. Niemojewskiego i M. Arcybaszewa możemy stwierdzić, iż poglądy obu pisarzy na wydarzenia lat 1905–1907 znacznie od siebie odbiegały. Przyczyniły się do tego różnice w bagażu doświadczeń Polaka i Rosjanina. Niemojewski odziera swoich bohaterów z osobowości, kreując ich na trybiki wielkiej maszyny rewolucyjnej. Ważne dla niego są ich czyny, a nie przeżycia. Przelewana na ulicach Warszawy krew jest niezbędną ofiarą, którą należy złożyć, chcąc osiągnąć postawione przed sobą cele. Doskonałym podsumowaniem poglądów pisarza są napisane przez Niemojewskiego strofy: „O Roku Wielki! Tyś jak mistrz nauczał, // Że słońce ludów zbratania nie zgasło! // A kiedy wulkan na wschodzie zahuczał, // Tyś mu z ziem naszych lot odrzucił hasło, // Krwią wypisując sojusznicze słowa, // Że Polska wstaje i że jest LUDOWA!” [Krzyżanowski 1961, 10].

Arcybaszew wręcz przeciwnie wciela się w rolę psychologa, ukazując nam emocje, jakie targają rewolucjonistami w trakcie toczonych walk. Nie tylko nie potępia on dezercji, ale przekonuje, iż podejmowanie walki nie ma sensu. Bohaterowie utworów Arcybaszewa często nie są gotowi na śmierć, bawią się w rewolucję. O ile Niemojewskiego nazwać możemy wyrazicielem poglądów większości młodopolan, o tyle ocena krwawych wydarzeń 1905 r. dokonana przez Arcybaszewa wywołała fale krytyki w środowisku literackim, a do najzgorzalszych oponentów pisarza przystąpił wspomniany przez nas M. Gorki. Jednak już kilka lat później po przewrocie 1917 r. również i rosyjscy pisarze zaczęli mówić godnym głosem, jawnie potępiającym działania bolszewików.



**Bibliografia**

- Арцыбашев М., 2009, *Кровавое пятно, Санин, Тени утра* // Арцыбашев М., *Санин. Роман. Повести и рассказы*, Москва: Эксмо.
- Арцыбашев М., 1994, *Человеческая волна* // Арцыбашев М., *Собрание сочинений в трех томах*, т. 2, Москва: Терра.
- Блок А., *О реалистах*, <http://ruslit.raumlibrary.net/book/blok-ss09-05/blok-ss09-05.html#work009> [25.04.2014].
- Волков А., 1964, *Русская литература XX века. Дооктябрьский период*, Москва: Просвещение.
- Горький М., *Разрушение личности*, [http://az.lib.ru/g/gorxkij\\_m/text\\_0420.shtml](http://az.lib.ru/g/gorxkij_m/text_0420.shtml) [06.05.2013].
- Михайловский И., 2011, «Арцыбашевичина» и социально-культурный контекст, *Политическая лингвистика*, № 3(37), 236–240.
- Николаев М., *Особенности творчества М.П.Арцыбашева*, [http://az.lib.ru/a/arcybashew\\_m\\_p/text\\_0420.shtml](http://az.lib.ru/a/arcybashew_m_p/text_0420.shtml) [02.04.2014].
- Прокопов Т., 1994, *Жизни и смерти Михаила Арцыбашева* // Арцыбашев М., *Собрание сочинений в трех томах*, т. 1, Москва: Терра.
- Durkheim E., 2011, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, przeł. Waker K., Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Grajewska A., 1971, *Od „piękności walki” do „odnowy duszy wspólnej” (Literatura w poszukiwaniu sensu rewolucji)* // *Literatura polska wobec rewolucji*, red. Janion M., Warszawa: PIW.
- Gorki M., 1974, *Matka*, przeł. Górska H., Warszawa: PIW.
- Handke R., 2008, *Poetyka dzieła literackiego. Instrumenty lektury*, Warszawa: PWN.
- Jakóbczyk J., 1992, *O tym, jak Młoda Polska posiwała. Proza młodopolska wobec rewolucji 1905 roku*, Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Klonowski S., 1955, *Wstęp // Rok 1905 w literaturze polskiej*, opracował i wstępem opatrzył Klonowski S., Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 5.
- Krzyżowska-Protasienia G., 2004, *Michaił Arcybaszew w ocenie rosyjskiej krytyki literackiej lat 1901–1992*, *Slavica Wratislaviensia*, t. LXXI.
- Krzyżanowski J., 1961, *Autor „Ludzi rewolucji”* // Niemojewski A., *Ludzie rewolucji i inne opowiadania*, Warszawa: Czytelnik.
- Kurkiewicz M., 2013, *Tętno epoki. Miejsce i rola motywu krwi w literaturze Młodej Polski*, Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Literatura polska wobec rewolucji*, 1971, red. Janion M., Warszawa: PIW.
- Maciejewska I., 1991, *Rewolucja i niepodległość. Z dziejów literatury polskiej lat 1905–1920*, Kielce: Wydawnictwo Szumacher.
- Niemojewski A., 1961, *Ludzie rewolucji i inne opowiadania*, wstępem poprzedził J. Krzyżanowski, Warszawa: Czytelnik.
- Strug A., 1947, *Ludzie podziemi*, Warszawa: Wiedza.
- Strug A., 1971, *Dzieje jednego pocisku*, Warszawa: Czytelnik.
- Wróblewska T., 1968, „Kniaź Potiomkin” i antynomie rewolucji, *Dialog*, z. 3.
- Zajączkowski W., 2009, *Rosja i narody. Ósmy kontynent. Szkic dziejów Eurazji*, Warszawa: MG.
- Żeromski S., 1964, *Opowiadania*, Warszawa: Czytelnik.

**Summary****ANDREW NIEMOJEWSKI AND MIKHAIL ARTSYBASHEV  
AND THE REVOLUTION OF 1905**

The Russian Revolution of 1905 disturbed not only the Russian literature, but also the Young Poland. In the workers' battles Polish people saw a chance to recover their own independence. Therefore, the images of revolution created by Russian and Polish writers differed significantly from each other. This article analyzes Niemojewski's and Artsybashev's revolutionary prose. Niemojewski glorifies revolutionaries. His heroes lay down their lives for freedom. Artsybashev discredits the revolution and argues that it does not make sense, because those who fight for freedom die and will not experience it.